

SPRAWOZDANIE

Komisji szkolnej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w roku 1890/91, oraz o sprawozdaniu Wydziału krajowego z odpowiedzią Rady szkolnej krajowej na uchwały przez Sejm powzięte.

WYSOKI SEJMIE!

W ubiegłej sesji sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o szkołach ludowych i seminariach po raz pierwszy przekazane zostało komisji sejmowej do oceny i parlamentarnego traktowania; to też komisja szkolna zeszłoroczna uważała za swój obowiązek przedstawienie Sejmowi obszernego o tym przedmiocie sprawozdania. Tem sprawozdaniem objęty był obraz rozwoju szkolnictwa ludowego w kraju naszym od 24 lat, t. j. od uzyskania częściowego samorządu szkolnego, dalej określenie obecnego stanu tegoż szkolnictwa na podstawie dat podanych przez Radę szkolną, w związku z tem szeregiem uwag o stosunkach szkolnych, o systemie przyjętem, o praktycznym przeprowadzeniu tego systemu, — nareszcie wnioski, które następnie po ożywionej dyskusyi, zostały częściowo uzupełnione i przyjęte.

Mając sobie obecnie przydzielone sprawozdanie za rok 1890/91 i uzupełniające to sprawozdanie przedłożenie Wydziału krajowego, — komisja szkolna dziś już nie potrzebuje sięgnąć wstecz do lat minionych, ani rozwodzić się nad zasadami dydaktyczno-pedagogicznymi. Łatwo bowiem pojąć, iż od 1½ roku zmiany, które nastąpiły w dziedzinie administracji szkolnej, lub w nauce, nie mogły być ani tak liczne ani tak znaczące, by spowodować już teraz powtórzenie lub uzupełnienie zeszłorocznych szczegółowo podanych uwag. Niektóre zresztą kwestye szkolnictwa nasze obchodzące załatwione zostały osobnymi sprawozdaniami, mianowicie wnioski p. Bobczyńskiego o dodatkach do podatku na potrzeby szkolne i p. Sicyńskiego o grzywnach szkolnych, — przedewszystkiem zaś najważniejszy chwilowo przedmiot: podwyższenie płac nauczycielskich. Ta ostatnia kwestya stanowczo góruje w tym roku nad wszystkimi innymi kwestyami szkolnymi. Poruszona zeszłego roku przez ko-

misyę szkolną, znalazła ona w tegorocznym Sejmie, pomimo trudności finansowych, stosunkowo jak na teraz korzystne dla nauczycieli załatwienie. Jest to stanowny krok naprzód w kierunku wskazanym zeszłorocznymi uwagami i wnioskami komisji szkolnej.

Z tych wszystkich powodów komisya szkolna ogranicza się w tym roku do przedstawienia Sejmowi w streszczeniu głównych wyników minionego roku szkolnego z krótkimi uwagami, zwracając się na końcu do sejmowych uchwał zeszłorocznych i do tychże całkowitego lub częściowego załatwienia.

W r. 1890/91. było ogółem szkół publicznych pospolitych 3,853, a z odliczeniem 10 szkół t. zw. wzorowych przy seminaryach, 3843 — o 161 więcej niż w r. 1889/90. Gdy jednak między temi szkołami było 256 nieczynnych, o 40 więcej niż w roku poprzedzającym, to liczba rzeczywistych, t. j. czynnych szkół redukuje się do 3587, zatem tylko o 121 więcej niż w poprzednim roku.

Między temi szkołami było 149 nieuregulowanych, 1128 filialnych, której liczba w ostatnich latach ciągle wzrasta, 89 męzkich, 82 żeńskich, 3416 mieszanych, 2925 jednoklasowych, a z tych tylko 1376 z nauką całodzienną, z językiem wykładowym ruskim 1991, polskim 1709, czasowo zamkniętych 660, a to zamkniętych przez sześć miesięcy 13, dziewiętnaście tygodni 11, dwanaście tygodni 24, inne przez czas krótszy a mianowicie w 86 wypadkach dla braku nauczycieli, w 391 wypadkach z powodu chorób nagminnych.

Szkół prywatnych, przeważnie wyznaniowych (ewangelickich, izraelickich, klasztornych) było 198, z tych 25 z prawem publiczności.

Zakładanie i zorganizowanie szkół ze względu na okręgi szkolne, odbywa się z natury rzeczy nierównie, zależy ono bowiem od większej lub mniejszej chęci mieszkańców, od ich większej lub mniejszej zamożności, oraz od sprężystości administracji okręgowej i od innych jeszcze warunków. Jest n. p. 18 okręgów, w których każda gmina mająca najmniej 80 dzieci w wieku szkolnym, szkołę posiada. Są i okręgi, n. p. lwowski zamiejski i kamionecki, które mają już szkoły nawet w gminach, gdzie nie ma o wiele więcej nad 40 dzieci, w niektórych okolicach rady powiatowe, jak bocheńska i kamionecka, przyczyniły się do tego, użyczając uboższym gminom funduszków, na wystawienie budynku szkolnego. Pomoc taka udzielona od czynników autonomicznych, zasługuje na szczerze uznanie i powinna być przykładem dla innych.

Za to znowu są miejscowości, gdzie znajduje się po 100, 200, 300 dzieci w wieku szkolnym, a które ani szkół nie mają, ani nawet nie są wcielone do innego związku szkolnego. Ze sprawozdania Rady szkolnej wynika ostatecznie, że brakuje jeszcze aktywowania około 800 szkół, aby dojść do stanu mniej więcej normalnego.

Frekwencya znacznie rokrocznie wzrasta, jednakowoż z pomiędzy dzieci obowiązanych, — rozumie się tylko w miejscowościach, gdzie szkoła czynna już istnieje, uczęszcza dotąd tylko 66% — licząc zaś okręgami to w dziesięciu okręgach uczęszcza tylko 50% — na naukę codzienną. Procent dzieci uczęszczających na naukę dopełniająca nie jest podany, ale musi być mniejszy, — chociaż tu okazuje się znaczny wzrost frekwencji.

Za nieuczęszczanie dzieci do szkoły karze się rodziców aresztem i grzywną. Pierwszy środek nie wydaje się ani praktyczny, ani skuteczny, kary pieniężne zaś, żeby były skutecznymi, powinny być ściągane z całą surowością, a mianowicie w jak najkrótszym czasie po orzeczeniu. O wolności użycia tych grzywien na cele miejscowe komisya już bliżej nie wspomina, gdyż Sejm tę sprawę załatwił w sposób odpowiadający wielostronnym życzeniom.

W dalszym toku sprawozdania Rada szkolna podaje do wiadomości, że zarządziła sporządzenie nowych planów na budynki (murowane i drewniane) dla szkół jednoklasowych, a tu znowu Rada po-

wiatowa w Bochni wzięła inicjatywę podając pierwsza wzór takiego planu, który następnie przez władzę szkolną został przyjęty.

Ogrodów przeznaczonych dla nauczycieli było 1713, — takich do nauki dla dzieci 2357. Do ilu szkół jest także grunt orny dodany, o tem wzmianki niema. Biblioteczki dla młodzieży szkolnej są przy 1724, biblioteki dla nauczycieli przy 2335 szkołach. Zaopatrywanych szkół w najpotrzebniejsze przybory było: 402 bardzo dobrze, 963 dobrze, 1.637 dostatecznie, 488 niedostatecznie, a 97 szkół takich przyborów wcale nie posiadały, czemu należałoby jak najspieszniej zaradzić.

Biblioteki okręgowe posiadają 19,293 dzieł w 20,134 tomach, 807 atlasów, map. i t. p. Korzystało z nich 3.590 osób, o 220 więcej niż w poprzednim roku.

Brak nauczycieli jest objawem najjaskrawszym w naszym szkolnictwie ludowym. Było ich ukwalifikowanych 2.848, tylko o 29 więcej niż w r. p., ze świadectwem dojrzałości 660, o 1 mniej, bez kwalifikacji 374, o 51 więcej, razem 3.882, więcej o 79. Nauczycielek ukwalifikowanych 1.145, więcej o 75, ze świadectwem dojrzałości 373, więcej o 24, — bez kwalifikacji 279, o 79 więcej, razem 1.795, więcej o 178, zatem nauczycieli i nauczycielek ogółem 5.677 więcej o 257, — a bez kwalifikacji 653.

Przeprowadzając ustawę krajową z dnia 1. Grudnia 1889 o udzieleniu nauki religii, Rada szkolna w szkołach cztero- i więcej klasowych systemizowała 66 posad katechetów rzymsko katolickich dla 143 szkół, z których obsadzono stale 41 w 63 szkołach, a zamianowano 25 zastępców w 50 szkołach; dla obrządku grecko katolickiego systemizowano 30 posad w 69 szkołach, z których obsadzone stale 14 w 35 szkołach, a zastępców zamianowano 14 w 34 szkołach. W 70 szkołach pełniło duchowieństwo łacińskiego, w 37 duchowieństwo greckiego obrządku obowiązki te za remuneracyami. W 5 szkołach udzielono remuneracyi za udzielanie nauki religii ewangelickiej. Dla nauczycieli religii izraelskiej ustanowiono 29 posad w 59 szkołach, z tych obsadzono 20 w 38 szkołach, dla innych brakowało kandydatów ukwalifikowanych. W 110 szkołach były warunki do udzielenia remuneracyi, ale z tego samego powodu udzielono ich tylko w 12 wypadkach. Niektórzy z tych nauczycieli pobierali wynagrodzenie od przełożeństw wyznaniowych.

W szkołach jedno- dwu- i trzy klasowych udzielało nauki religii obowiązkowo, bezpłatnie, duszpasterzy grecko katolickich: 1529, rzymsko katolickich 1320, pastorów ewangelickich 16, nauczycieli izraelskich 76, — a w ich zastępstwie nauczycieli grecko katolickich częściowo 402, całkowicie 172, rzymsko katolickich częściowo 297, całkowicie 154, oraz jeden ewangelicki i jeden izraelski nauczyciel.

Robót kobiecych uczyło z kwalifikacją do tego przedmiotu 62 osób, bez niej 790.

Względem zachowania się personelu nauczycielskiego wspomina sprawozdanie, że w zakresie kompetencji władz okręgowych 192 nauczycieli tymczasowych otrzymało napomnienia, lub kary, od krajowej Rady zaś nauczycieli stałych 153 napomnienia, a 39 kary dyscyplinarne.

O konferencyach okręgowych donosi Rada szkolna, że jest postęp w prowadzeniu obrad i w streszczeniu ich wyników, oraz że wydano rozporządzenia przeciw niektórym wykroczeniom i celem dokładniejszego obrabiania przedłożonych konferencyom tematów, wyraża uznanie za doznane ze strony Oddziałów towarzystwa pedagogicznego poparcie, oraz życzenie, żeby lustratorowie Kółek rolniczych i inni zawodowi gospodarze mogli na konferencyach pouczać nauczycieli o głównych warunkach praktycznego gospodarowania, z uwzględnieniem poszczególnych miejscowych stosunków ekonomicznych.

Omawiając naukę udzielaną w szkołach ludowych, Rada szkolna krajowa ogólnikowo tylko podaje do wiadomości poczynione w tym kierunku starania, aby niektóre braki usunąć, luki wypełniać, wprowadzone ulepszenia uzupełniać, tłumacząc brak wybitnego wpływu naukowego i wychowawczego

szkoły na działwę, niedostateczną frekwencyą w piątym i szóstym roku nauki codziennej. Szczegółowo mówi o rewizyi nauki religii, którą zawdzięcza się głównie członkowi Rady szkolnej, reprezentującemu w niej obrządek łaciński i ordynaryatowi biskupiemu obrz. łac. w Przemysłu. Owocem tej rewizyi były plany zawierające, nie tylko dokładne wyszczególnienie materiału naukowego na każdą klasę i na każdy oddział stosownie do kategorii szkoły, ale też wskazówki metodyczne i rady co do wyboru dzieł pomocniczych, tudzież zalecenia normujące postępowanie w razie powierzania misyi do udzielania nauki religii nauczycielom świeckim.

Zbytecznem byłoby rozwodzić się nad stanowczym wpływem wychowania religijnego w ogóle, którego udzielanie nauki religii w szkole jest tylko częścią i jednym z ważnych środków wychowawczych. Skuteczność tego środka zależy oczywiście od sposobu używania go, nauka każda od metody nauczania i od osoby udzielającej jej. Komisya nie jest w możności ani kompetentną do osądzenia tych osób, ani tej metody — może zatem tylko wskazać kierunek, który jej zdaniem, jest pożądany. Dla tego z naciskiem powtarza zasadę wyrażoną w zeszłorocznem sprawozdaniu komisji szkolnej, „że koniecznie należałoby, aby etyczna strona religii, przykłady jej i przykazania, do życia codziennego i praktycznego zastosowane, były dłużej i bardziej szczegółowo wykładane“.

Komisya nie wchodzi jak na teraz w szczegóły odnoszące się do szkół wydziałowych i do seminariów nauczycielskich, gdyż co do pierwszych, od zeszłorocznego sprawozdania nic ważnego nie zaszło, seminaria zaś znajdują się w fazie częściowego przeistoczenia, którego wyniki dopiero w przeciągu lat następnych będzie można osądzić.

Komisya zwraca się do uwag zasadniczych przedstawionych przez Radę szkolną krajową w „słowie wstępem“ swego sprawozdania.

Przedewszystkiem z uznaniem zaznaczyć trzeba szczeróść tego wywodu, otwartóść, którą Rada szkolna przedstawia ujemną stronę naszego szkolnictwa ludowego. Widać, że od najnowszego czasu zaczęto czynić szczegółowe, dokładne badania co do źródła tej strony ujemnej, a zbadawszy, nie wahało się sprawę tak przedstawić, jak ona się rzeczywiście ma.

Ujemną tą stroną jest — nie mówiąc o poszczególnych innych, na razie mniej ważnych lukach i trudnościach — *brak dostatecznej liczby należycie wykształconych nauczycieli*.

Ztąd konieczność używania także nauczycieli mniej uzdolnionych, niewykształconych, ztąd braki i luki w nauce, ztąd utrudnienie w wykonywaniu przymusu szkolnego, ztąd w wielu wypadkach niemożliwość przeistoczenia szkół jednoklasowych na dwuklasowe, pomimo gwałtownej potrzeby w skutek wzrastającej liczby dzieci szkolnych, ztąd tak wielka ilość szkół z nauką półdzienną, ztąd nareszcie rażący przyrost szkół „nieczynnych“ do liczby 256, a nieczynnych w przeważnej liczbie właśnie z braku nauczycieli.

Rada szkolna, zastanowiwszy się nad tym faktem, postanowiła:

„Dopóki się nie zwiększy zastęp kwalifikowanych nauczycieli — wstrzymać się z dalszą organizacją nowych szkół ludowych“.

Wypada zaznaczyć, iż postanowienie to nie jest podane jako środek zaradczy, tylko jako konieczny wynik położenia. Można zatem nadtą koniecznością ubolewać, można było z góry przypuszczać, że w postanowieniu tem dopuszczane będą wyjątki, t. j. że gdzie okoliczności sprzyjają, gdzie gmina nalega, gdzie znajdzie się nauczyciel uzdolniony, tam Rada szkolna chętnie sama od postawionej reguły odstąpi, a na wyjątki takie już sama Rada szkolna w swem sprawozdaniu wskazuje, w ogóle jednak zaprzeczyć się nie da, że w danem położeniu takie wstrzymywanie się z dalszą organizacją jest złem nieuniknionem. Organizowanie bowiem szkół, któreby nadto jeszcze strony konkurencyjne obciążały, a pomimo to nie weszły w życie, byłoby tylko dalszem szkodliwym złudzeniem.

Środki zaś zaradcze, które Rada szkolna proponuje, wypływają z natury rzeczy, ze świadomości uwidocznionego braku.

Są one następujące :

1. pomnożenie liczby seminaryów;
2. zabezpieczenie seminaryem uczniów;
3. polepszenie bytu materialnego nauczycieli.

Pierwsze pomnoży znacznie kandydatów nauczycielskich, a stanie się to przez założenie trzech nowych seminaryów, z których dwa już w krótkim czasie wejdą w życie w Krośnie i Samborze, drugie przysporzy tym zakładom uczniów za pomocą wyższych stypendyów i zaprowadzeniem internatów; trzecie przez podwyższenie płac zachęci młodzież do obierania tego stanu i do wytrwania w nim. Komisya szkolna najzupełniej się z temi wywodami zgadza. Wszak już zeszłoroczna komisya szkolna, a Sejm swojemi uchwałami tę drogę wskazał, żądając pomnożenia liczby seminaryów i podwyższenia płac. To ostatnie właśnie już zostało przez Sejm tegoroczny stwierdzone uchwałami kilka dni temu powziętymi. Z pożytkiem dla rzeczy i dla nauczycieli płacy zostały podwyższone, szkoły filialne zniesione, zerwał zatem Sejm stanowczo ujemną stroną prądu, który w ostatnim szeregu lat w szkolnictwie naszym górował.

Dodatnią tego prądu stroną była zdaniem komisji ta część noweli z dnia 2. lutego 1885, która żądała zmiany planów naukowych, względnie książek szkolnych w kierunku zastosowania tychże do potrzeb i do przyszłego zawodu dzieci wiejskich z jednej, miejskich z drugiej strony. Przeprowadzenie tej zmiany — jak to już uważano w zeszłorocznem sprawozdaniu komisji szkolnej, opóźniło się, a dopiero teraz zbliża się do urzeczywistnienia.

Na końcu komisya ma jeszcze obowiązek, przejrzeć szereg rezolucyi, które Sejm uchwalił zeszłego roku przy ówczesnem sprawozdaniu o stanie szkół ludowych. O wykonaniu tych rezolucyi znajdujemy wzmiankę po części w sprawozdaniu Rady szkolnej, po części w dodatkowych jej odpowiedziach, udzielonych następnie Sejmowi przez Wydział krajowy. Wynik jest następujący.

Uchwałom II. i III. (I. nie wchodzi w rachubę, bo wyraża tylko przyjęcie elaboratu Rady, szkolnej do wiadomości) o wstawienie do budżetu większych kwot na pożyczki do budowy szkół i o podwyższenie płac nauczycielom młodszym — stało się zadość w pierwszym wypadku podwyższeniem dotacji dotyczącej z 15.000 na 23.800, tudzież wskazaniem na ten cel osobnego funduszu, w drugim wypadku podwyższeniem płac w ogóle, z którego korzystają dość znacznie i młodszy nauczyciele. W wykonaniu uchwały V — o pomnożenie liczby inspektorów i VI — o założenie seminaryów — poczyniła Rada szkolna odpowiednie kroki. Liczba inspektorów powiększoną jest o trzech, a pomnożenie seminaryów jest w toku, o czem wyżej już wspomniano.

Umieszczenie jednego z tych seminaryów w zamku Oleskim (uchwała VII.) okazało się, po zbadaniu miejsca i stosunków, za nieodpowiednie.

Na polecenie Sejmu zawarte w uchwale IV. uwzględnienia przy nauce dziejów kraju rodzinnego — odpowiada Rada szkolna jak następuje :

„W sprawie większego uwzględnienia dziejów kraju rodzinnego w książkach szkolnych (uchwała IV.), oznajmia Rada szkolna, że jej komisya naukowa zajmowała się już ułożeniem szczegółowego programu celem uwydatnienia tych momentów dziejowych, na które należy zwrócić większą uwagę. Ponieważ obecnie tak rewizya planów naukowych dla szkół ludowych wszelkich kategorii, jak gruntowne przerobienie podręczników szkolnych jest w toku, przeto życzenie Wys. Sejmu w podręcznikach nowych będzie należycie uwzględnione“.

Komisya szkolna na podstawie uchwały zeszłorocznej i jej uzasadnienia, przypomina, że nie chodziło tylko o „uwydatnienie tych momentów dziejowych, na które należy zwrócić uwagę“, w podręcznikach szkolnych, ale niemniej na skrzętne korzystanie choćby i z tych ustępów z dziejów naszych, które i obecnie znajdują się w czytankach, dla tego też uchwała mówi o uwzględnieniu historyi naszej nie tylko przy układaniu nowych książek, ale dosłownie: „oraz przy nauce w piątym i szóstym roku nauki codziennej, tudzież przy nauce dopełniającej“. W uzasadnieniu zaś (str. 10 zeszłorocznego sprawozdania) myśl komisji jasno jest wypowiedziana, wskazany jest cel, wskazane są środki, wskazane pożądane działanie władzy naszej krajowej także w tej mierze, aby i nauczyciela zachęcać do działania w tym kierunku. Pomimo nie zupełnie wyraźnej odpowiedzi zawartej w przedłożeniu Wydziału krajowego, nie wątpi komisya, że Rada szkolna krajowa przy układaniu nowych książek, jak niemniej także w instrukcyach i poleceniach dawanych nauczycielom, nie omieszka w tym duchu postąpić.

Wychodząc z tego przekonania — komisya nie widzi potrzeby ponowienia zeszłorocznego wezwania, a wnosi tylko:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminaryach nauczycielskich w roku 1890/1 — do wiadomości.

Przewodniczący i Sprawozdawca

Czartoryski.